

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/99612,Tockoje-jeden-z-garnizonow-Polskich-Sil-Zbrojnych-w-Zwiazku-Sowieckim.html>



Stolice państw, przez które przebiegały polskie szlaki nadziei

ARTYKUŁ

Tockoje - jeden z garnizonów Polskich Sił Zbrojnych w Związku Sowieckim

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: BARTOSZ JANCZAK 20.03.2023

W 1941 r. na terenie Związku Sowieckiego w wyniku umów międzynarodowych powstała polska armia pod dowództwem gen. dyw. Władysława Andersa. Jednym z miejsc stacjonowania Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS był garnizon

Tockoje.

Miejscowość Tockoje leży nad rzeką Samarą. W okresie formowania PSZ w ZSRS znajdowała się na terenie Nadwożańskiego Okręgu Wojskowego. Poza Tockoje polską armię początkowo formowano jeszcze w Buzułuku, Tatiszczewie i Kołtubance (obóz dla ludności cywilnej).

Obóz dla dwóch jednostek

W Tockoje stacjonowały dwie jednostki PSZ w ZSRS – 6. Dywizja Piechoty oraz Ośrodek Zapasowy Armii. Dowódcą dywizji wyznaczono gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, a ośrodka płk. dypl. Janusza Gaładyka, którego 10 października 1941 r. zastąpił ppłk Piotr Kończyc. W Tockoje znajdowała się także Komenda Uzupełnień Nr 1 oraz Komenda Placu.

Zawiązki dywizji i ośrodka przybyły do Tockoje 1 września 1941 r. Po dotarciu na miejsce zastępca dowódcy 6. Dywizji Piechoty, gen. bryg. Jerzy Wołkowicki, podzielił z wielkimi trudnościami obóz wojskowy na dwie części. Jedną przeznaczył dla dywizji, a drugą dla Ośrodka Zapasowego Armii. Polskie dowództwo było bardzo rozczarowane warunkami, jakie zastali w Tockoje.



Drewniana brama i namioty w Tockoje (1941 - 1942). Fot. ze zbiorów NAC

Wedle ich opinii obóz absolutnie nie był przygotowany na przyjęcie kilku tysięcy polskich żołnierzy. Brakowało miejsc kwaterunkowych, żywności, lekarstw, odzieży, wody, środków czystości itp. Mimo wielu zapewnień strona sowiecka nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań, dlatego Polacy w miarę własnych możliwości starali się zapewnić przybyłym m.in. z obozów pracy, kołchozów, obozów jenieckich rodakom minimalne

warunki egzystencjalne.

Obóz tylko dla dywizji

W pierwszym okresie stacjonowania polskich jednostek w Tockoje skupiono się głównie na przyjmowaniu ochotników. W pierwszej dekadzie września 1941 r. przybyło ok. 15 tysięcy osób, których rozdzielono pomiędzy 6. Dywizję Piechoty oraz Ośrodek Zapasowy Armii. W kolejnych tygodniach do Tockoje przybywały kolejne osoby, chcące wstąpić w szeregi polskiej armii. Mieli nadzieję na lepszą przyszłość.

14 września 1941 r. do Tockoje z wizytacją przyjechał dowódca PSZ w ZSRS. Generał Anders spotkał się z żołnierzami, a także odebrał defiladę 6. Dywizji Piechoty. Większość maszerujących przed generałem żołnierzy nie miała butów, a panowała surowa zima. Na gen. Andersie i pozostałych oficerach ogromne wrażenie zrobiła ich dumna postawa, mimo że wielu zmagало się z poważnymi problemami zdrowotnymi, straciło bliskich, doświadczyło tragicznych momentów w ZSRS.



**Gen. Władysław Anders, płk dypl.
Leopold Okulicki, gen. Zygmunt
Bohusz-Szyszko w Tockoje (1941 -
1942). Fot. ze zbiorów NAC**

Poza przyjmowaniem żołnierzy do zadań 6. Dywizji Piechoty, a zwłaszcza Ośrodka Zapasowego Armii, należało szkolenie żołnierzy. Powstawały programy szkoleniowe, w ośrodku formowano centra wyszkolenia, jednostki szkoleniowe (jak np. 1. Pułk Rekrucki), ale z powodu złych warunków kwaterunkowych, braku materiałów szkoleniowych, uzbrojenia, wyposażenia mocno utrudnione było prowadzenie zajęć.

Z każdym kolejnym tygodniem funkcjonowanie jednostek wojskowych w Tockoje stawało się coraz bardziej uciążliwe. W garnizonie znajdowało się zbyt wielu żołnierzy, brakowało miejsc do spania, żywności, lekarstw itp. Te czynniki spowodowały, że w strukturze organizacyjnej polskiej armii należało wprowadzić zmiany.

Doszło do nich w październiku 1941 r. Na podstawie rozkazu dowództwa PSZ w ZSRS z 20 października 1941 r. zlikwidowano w Tockoje Ośrodek Zapasowy Armii, a żołnierzy przeniesiono do Bielebiej. Tam weszli w skład nowo formowanego Ośrodka Organizacyjnego Armii pod dowództwem gen. bryg. Bronisława Rakowskiego. W nowym miejscu stacjonowania ośrodka możliwe stało się zintensyfikowanie szkolenia.



Oficerowie i żołnierze przed kaplicą w Tockoje (1941 - 1942).

Fot. ze zbiorów NAC



Msza święta przed kaplicą w Tockoje (1941 - 1942). Fot. ze

zbiorów NAC

Wizyta Naczelnego Wodza i wyjazd

W Tockoje pozostała 6. Dywizja Piechoty. Żołnierzy rozmieszczono na terenie całego obozu, dzięki czemu warunki kwaterunkowe trochę się poprawiły. Jednak w dalszym ciągu borykano się z brakami podstawowych przedmiotów codziennego użytku. Mimo wielu problemów starano się w miarę możliwości szkolić żołnierzy. Jeden z oficerów dowództwa PSZ w ZSRS ppłk dypl. Klemens Rudnicki tak zapamiętał żołnierzy w Tockoje:

„Czegoś takiego nie widziałem jeszcze nigdy w życiu. Na pewno żadna z armii na świecie nie tworzyła się w podobnych warunkach, jak polska w ZSRS. Wśród mrozu, dochodzącego już teraz w listopadzie do 40 stopni Celsjusza, stały w polu i lesie namioty płócienne, a w nich mieszkało, żyło i szkoliło się wojsko. [...] [Żołnierze] Byli pełni wiary i siły moralnej, widząc – nawet wśród tych ciężkich warunków – ziszczenie najgorętszych pragnień i osobiste wybawienie”.

Ważnym aspektem codziennej służby wojskowej w niezwykle trudnych warunkach było prowadzenie działalności patriotycznej, wychowawczej, religijnej. Należało wspierać zwłaszcza tych żołnierzy, którzy psychicznie nie radzili sobie z otaczającą ich codziennością. Dużą w tym rolę odegrali duchowni służący w 6. Dywizji Piechoty – na czele z proboszczem jednostki, st. kap. ks. Franciszkiem Tyczkowskim. Poprzez modlitwę, sakramenty, rozmowy starali się pomóc żołnierzom.



Polacy w Tockoje (1941 - 1942).

Fot. ze zbiorów NAC

Bardzo dużo pracy w garnizonie Tockoje miał personel medyczny, kierowany przez ppłk. lek. dr. Kazimierza Polkowskiego. Do polskich jednostek trafiali żołnierze schorowani, wygłodzeni, zawszeni, z awitaminozą. Pomocy lekarskiej należało udzielić wielu pacjentom, a (jak już wspomniano) występowały ogromne problemy z brakiem lekarstw. Ponadto klimat nie sprzyjał dochodzeniu do pełni zdrowia psychicznego i fizycznego.

12 grudnia 1941 r. specjalnym pociągami do Tockoje przyjechał Naczelnny Wódz, gen. broni Władysław Sikorski. Generał wizytował 6. Dywizję Piechoty. Przed Naczelnym Wodzem odbyła się defilada wojskowa, następnie wizytacja obozu, toczyły się rozmowy. Generał był pod ogromnym wrażeniem postawy żołnierzy, zdumiało go, jak potrafili, mimo wielu przeciwności, stworzyć sobie warunki do codziennego funkcjonowania.



Defilada polskich żołnierzy w Tockoje (1941 - 1942). Fot. ze zbiorów NAC

Jednym z efektów przyjazdu Naczelnego Wodza do Związku Sowieckiego i rozmów z władzami sowieckimi było porozumienie o przeniesieniu polskiego wojska w nowe miejsca stacjonowania. Armia trafiła na południe ZSRS. 6. Dywizję Piechoty rozmieszczono w Uzbekistanie.

Pierwszy transport żołnierzy wyjechał z Tockoje 21 stycznia 1941 r., a ostatni na początku lutego. Po pięciu miesiącach stacjonowania polscy żołnierze opuścili Tockoje. Zapamiętali tę miejscowość m.in. ze srogiej zimy i braku podstawowych artykułów do codziennej egzystencji. Tockoje było także dla nich miejscem, w którym odzyskali nadzieję na lepsze jutro, tam rozpoczął się ich długi szlak do domu.

COFNIJ SIĘ